



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 22 sierpnia 2021 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Ewangelia z dzisiejszej liturgii (J 6, 60-69) ukazuje nam reakcję tłumu i uczniów na mowę Jezusa po cudzie z chlebami. Jezus zachęcał do odczytania tego znaku i do uwierzenia w Niego - prawdziwy chleb, który zstąpił z nieba, chleb życia; i wyjawiał, że chlebem, który On da, jest Jego ciało i Jego krew. Te słowa brzmią surowo i niezrozumiale dla uszu ludzi, tak więc od tamtej chwili – mówi Ewangelia – wielu Jego uczniów zawraca, to znaczy przestają chodzić za Nauczycielem (ww. 60. 66). Wówczas Jezus pyta Dwunastu: „Czyż i wy chcecie odejść?” (w. 67), a Piotr w imieniu całej grupy potwierdza decyzję pozostania z Nim: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym” (J 6, 68-69). I to jest piękne wyznanie wiary.

Zatrzymajmy się na krótko przy postawie tych, którzy się wycofują i postanawiają już więcej nie chodzić za Jezusem. Z czego wynika to niedowiarstwo? Co jest powodem tego odrzucenia?

Słowa Jezusa budzą wielkie zgorszenie – mówi On, że Bóg postanowił się objawić i dokonać zbawienia w słabości ludzkiego ciała. To jest tajemnica wcielenia. A wcielenie Boga jest tym, co wzbudza zgorszenie i co stanowi dla tamtych ludzi – a często również dla nas – przeszkodę. W istocie Jezus twierdzi, że prawdziwym chlebem zbawienia, który daje życie wieczne, jest Jego ciało; że aby osiągnąć komunię z Bogiem, w pierwszej kolejności przed przestrzeganiem praw czy wypełnianiem nakazów religijnych trzeba żyć w rzeczywistej i konkretnej relacji z Nim. Bowiem

zbawienie przyszło przez Niego, w Jego wcieleniu. To oznacza, że nie należy uganiać się za Bogiem w marzeniach i wyobrażeniach o wielkości i potędze, ale trzeba Go rozpoznać w człowieczeństwie Jezusa, a w konsekwencji w człowieczeństwie braci i siostr, których spotykamy na drodze życia. Bóg stał się ciałem. A kiedy to wypowiadamy w *Credo* w dniu Bożego Narodzenia, w uroczystość Zwiastowania, klękamy, żeby uczcić tę tajemnicę wcielenia. Bóg stał się ciałem i krwią – uniżył się, stając się człowiekiem takim jak my, upokorzył się do tego stopnia, że wziął na siebie nasze cierpienia i nasz grzech, i prosi nas, żebyśmy w związku z tym szukali Go nie poza życiem i historią, ale w relacji z Chrystusem i z braćmi. Należy Go szukać w życiu, w historii, w naszym codziennym życiu. I to, bracia i siostry, jest droga do spotkania z Bogiem – relacja z Chrystusem i z braćmi.

Również dzisiaj objawienie Boga w człowieczeństwie Jezusa może budzić zgorszenie i nie jest łatwe do przyjęcia. To właśnie św. Paweł nazywa „głupstwem” Ewangelii wobec tego, kto szuka cudów lub mądrości świata (por. 1 Kor 1, 18-25). A tę „skandaliczność” dobrze ukazuje sakrament Eucharystii – jaki sens może mieć w oczach świata klękanie przed kawałkiem chleba? Po co karmić się stale tym chlebem? Świat się gorszy.

W obliczu tego cudownego czynu Jezusa, który pięcioma chlebami i dwiema rybami karmi tysiące osób, wszyscy Go wychwalają i chcą Go wynieść do chwały, obwołać królem. Lecz kiedy On sam wyjaśnia, że ten gest jest znakiem Jego ofiary, czyli daru z Jego życia, z Jego ciała i Jego krwi, oraz że kto chce iść za Nim, musi się upodobnić do Niego, Jego człowieczeństwa, oddanego dla Boga i dla innych, wtedy się nie podoba, taki Jezus wprawia nas w kryzys. A wręcz bądźmy zaniepokojeni, jeżeli nas nie wprawia w kryzys, bo być może rozmyśliśmy Jego przesłanie! I prosimy o łaskę, żebyśmy dali się sprowokować i nawrócić Jego „słowem życia wiecznego”. A Najświętsza Maryja, która nosiła w ciele Syna Jezusa i przyłączyła się do Jego ofiary, niech nam pomoże dawać zawsze świadectwo naszej wiary konkretnym życiem.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, pozdrawiam was wszystkich, wiernych z Rzymu i pielgrzymów z różnych krajów. Jest tu wiele krajów, widzę po flagach...

W szczególności pozdrawiam kapłanów i seminarzystów z Papieskiego Kolegium Północnoamerykańskiego - są tam; a także rodziny z Abbiategrosso i motocyklistów z Polesine.

Również w tę niedzielę mam przyjemność pozdrowić różne grupy młodzieży – z Cornudy, Covolo di Piave i Nogaré w diecezji Treviso, z Rogoredo w Mediolanie, z Dalmine, z Cagliari, z Pascantiny w okolicach Werony, oraz grupę skautów z Mantui. Drodzy chłopcy i dziewczęta, wielu z was doświadczyło długiej drogi przebytej razem – niech to pomoże wam iść w życiu drogą Ewangelii.

Pozdrawiam także chłopców i dziewczęta od Niepokalanej.

Życzę wszystkim miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!